

Wójcik, Zbigniew

Wystawa Foto-Retro Muzeum Techniki w Warszawie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 22/4, 864-865

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



mach geodezji oraz o historii metod pomiarów geodezyjnych. Przygotowane w najbliższym czasie ekspozycje będą wszechstronnie rozwijały te typy zagadnień.

O najbliższych planach wystawienniczych mówił dyr. Muzeum Techniki — mgr Jerzy Jasiuk podkreślając, że w listopadzie 1977 r. odbędzie się otwarcie ekspozycji poświęconej Juliuszowi Kolbergowi-Kołobrzegowi. Uwzględniona zostanie na niej problematyka geodezyjna, a na sesji poprzedzającej otwarcie także dorobek geologiczny tego badacza. W maju 1978 r. otworzona będzie wystawa pn. *Wojskowy Instytut Geograficzny w latach 1939—1945*. Planuje się także wystawę poświęconą geodezji górniczej.

W uzupełnieniu dodać należy, że wydano broszurę A. M. Żółtowskiego pt. *Geodezja to też obliczenia*, której treść poszerzała informacje przedstawione w wygłoszonym referacie i na wystawie.

Kuratorem wystawy był mgr Krzysztof Mrozowski, który obok scenarzysty i plastyka jest jednym z autorów tej wartościowej imprezy.

Zbigniew Wójcik

WYSTAWA FOTO-RETRO MUZEUM TECHNIKI W WARSZAWIE

W dniach 16 czerwca do 11 września 1977 r. czynna była w warszawskim Muzeum Techniki wystawa, stanowiąca pokaz prywatnych kolekcji z dziedziny fotografii i techniki fotograficznej. Doskonała oprawa plastyczna Barbary Maziańskiej i Janiny Piotrowskiej oraz wiedza Witolda Rzeczyckiego — komisarza wystawy — zdecydowały, że był to jeden z ciekawszych pokazów, jakie przedstawiono w ostatnich latach. Wystawa niewątpliwie przewyższała — pod względem doboru materiałów i unikalności zgromadzonych zabytków — poprzednie pokazy kolekcjonerskie z 1973 i 1974 r. Na ostatniej wystawie zgromadzono ciekawe eksponaty, a także odpowiedni dobór starych fotografii, katalogi firm produkujących sprzęt fotograficzny, dawne reklamy, albumy rodzinne itp.

Trudno byłoby pisać o wartości poszczególnych eksponatów. Wspomnę tylko, że wśród różnych aparatów zgromadzonych przez Zygmunta Szpaichlera z Warszawy znajdował się także jego własny model kamery (odnotowuję to choćby dlatego, żeby podkreślić, że upadek polskiej techniki fotograficznej jest całkowicie niezrozumiały). Karol Franek z Cieszyna zgromadził wiele dawnych aparatów fotograficznych (m.in. firmy „Alfa”) ilustrując ewolucję poszczególnych typów. Tadeusz Durda z Warszawy wśród wystawionych aparatów skrzynkowych pokazał m.in. aparat produkcji polskiej z okresu międzywojennego marki „Filma”. Jest to zabytek o poważnym znaczeniu, świadczący o naszych możliwościach konstrukcyjnych. Maciej Piotr Przypkowski z Jędrzejowa — kontynuator kolekcjonerskich pasji rodzinnych — wystawił przede wszystkim skrzynkowe aparaty drewniane. Wśród nich znajdował się aparat konstrukcji Feliksa Przypkowskiego przystosowany do fotografowania ciał niebieskich przez teleskop. Wreszcie Stanisław Sommer z Warszawy pokazał niezwykle starannie dobrany zestaw dagerotypów.

Otwierając wystawę dyr. Muzeum Techniki — mgr Jerzy Jasiuk podkreślił znaczenie prywatnego kolekcjonerstwa w zakresie ochrony zabytków techniki. Stwierdził także, że dzięki pokazom prywatnych kolekcjonerów Muzeum Techniki w wydatny sposób powiększa wiedzę społeczeństwa o zachowanych w Polsce zabytkach, świadczących o rozwoju myśli technicznej. Te obustronne korzyści, jak też duże powodzenie wystaw decydują, że podobne pokazy będą także przedstawiane w przyszłości.

Kończąc niniejszą informację pragnę podzielić się kilkoma refleksjami. Wystawa „Foto-Retro” z konieczności jest ekspozycją skromną. Muzeum Techniki nie dysponuje bowiem miejscem na organizowanie większych pokazów. Należy więc ponownie podjąć szerszą akcję na rzecz budowy nowego gmachu Muzeum, który spełniałby zapotrzebowanie społeczne tak w zakresie opracowań naukowych z historii techniki, jak i popularyzacji dotychczasowych osiągnięć technicznych (dawnych i najnowszych). Zanim jednak to nastąpi, Muzeum potrzebne jest własne wydawnictwo, w którym obok rozpraw ściśle naukowych, mogłyby być publikowane spisy zabytków techniki gromadzone w instytucjach państwowych i przez kolekcjonerów prywatnych.

Zbigniew Wójcik

NOWY FILM O KOPALNI W WIELICZCE

W dniu 30 czerwca 1977 r. w Muzeum Techniki NOT w Warszawie odbył się premierowy pokaz nowego filmu krótkometrażowego reż. Mieczysława Vogta pt. *Magnum sal — Wieliczka*. Film został wyprodukowany w 1976 r. w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. W 1977 r. został wyróżniony nagrodą Muzeum Techniki na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie.

O kopalnictwie soli w Wieliczce nakręcono wiele filmów popularyzujących bogactwo zgromadzonych w niej zabytków techniki. *Magnum sal — Wieliczka* stanowi jednak dzieło szczególne. Reż. Vogt ukazał w nim bowiem nie tylko piękno samej kopalni i zabytki polskiej techniki górniczej — nagromadzone w Muzeum Żup Solnych, ale także trud żupnika wielickiego i jego przywiązanie do pracy. Sekwencje oparte na twórczym historycznym zostały opracowane bardzo starannie. Dotyczyły m.in. dziejów warzelnictwa solnego w okolicy Wieliczki w pradziejach, jak i ewolucji obudowy złoża oraz wydobywania na powierzchnię urobku (m.in. przez specjalne kieraty poruszane początkowo siłą górników, a później przez konie pracujące pod ziemią). Szczególny jednak nacisk położył reżyser na elementy humanizmu w pracy górnika, osiągając w tej dziedzinie ogromny sukces artystyczny. Rzeczowy komentarz, doskonałe oświetlenie zwłaszcza rzeźb wykonanych przez górników w XVII—XX w.) oraz starannie dobrana muzyka — to podstawowe czynniki tego sukcesu.

Głównym materiałem — wykorzystanym w filmie — były różnorodne zabytki (dawne ryciny, narzędzia górnicze itp.) zgromadzone w Muzeum Żup Solnych przez nie żyjącego już dyrektora tej placówki — Alfonsa Długosza. Jemu właśnie reż. Vogt poświęcił swą pracę.

W dyskusji po premierowej projekcji zgodnie mówiono o poważnych walorach artystycznych filmu. Zwrócono także uwagę na potrzebę — rzecz zrozumiała w następnych filmach — szerszej popularyzacji ewolucji polskiej techniki górniczej. Zabytki zgromadzone w Muzeum Żup Solnych pozwalają na upowszechnianie historii techniki na bardzo wysokim poziomie naukowym.

Prowadzona już od kilku lat akcja Muzeum Techniki NOT zmierzająca do nagradzania twórców filmowych za dzieła poświęcone polskiej technice przyczynia się do coraz większego upowszechniania wiedzy o zabytkach techniki w naszym kraju. Byłaby pożądana szeroka popularyzacja tego typu filmów nie tylko w kinach, ale także w telewizji. Wśród reżyserów filmów telewizyjnych obraz *Magnum sal — Wieliczka* może spełnić rolę inspirującą do pracy społecznie bardziej wartościowej.

Zbigniew Wójcik